

**Sygn. akt VI GC 1305/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2020 roku

Sąd Rejonowy w Rybniku VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Justyna Wyrwas – Oliwkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2020 roku w Rybniku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. L. ( L.)

przeciwko (...)Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

- 1) zasądza od pozwanego (...)Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. L. kwotę 4.321,25 zł (cztery tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych 25/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 18 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty;
- 2) oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.656,04 zł (jedec tysiąc sześćset pięćdziesiąt sześć złotych 04/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 4) nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rybniku tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:
  - a) od powoda kwotę 49,31 zł (czterdzieści dziewięć złotych 31/100),
  - b) od pozwanego kwotę 210,21 zł (dwieście dziesięć złotych 21/100).

sędzia Justyna Wyrwas – Oliwkiewicz

Sygn. akt VI GC 1305/18

## UZASADNIENIE

W dniu 24 maja 2018 roku powód A. L. wystąpił przeciwko pozwanemu (...)Spółce Akcyjnej w W. z pozwem o zapłatę kwoty 5.321,25 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20 lipca 2017 roku oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu podał, że będący własnością E. K. pojazd marki T.o nr rej. (...) został uszkodzony przez sprawcę, którego łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia (...) posiadaczy pojazdów mechanicznych. Podał, iż wstąpił w prawa poszkodowanej na podstawie umowy cesji. Powód określił wysokość szkody całkowitej na 12.000,00 zł brutto i zarzucał, że pozwany wypłacił jedynie 6.678,75 zł brutto odszkodowania. (k. 2-4)

Nakazem zapłaty z 6 czerwca 2018 roku uwzględniono żądanie pozwu. (k. 44)

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu. Wskazał, że wysokość szkody całkowitej wyliczył jako różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu sprzed i po kolizji (odpowiednio 13.900,00 zł i 7.221,75 zł). Wskazał, że wartość pojazdu sprzed szkody obliczono według kalkulatora eksperckiego, a wartość pozostałości na podstawie oferty zakupu uzyskanej w wyniku licytacji zorganizowanej na platformie internetowej. (k. 51-52)

W dalszym piśmie procesowym powód wskazał, że wycena wartości pojazdu na podstawie wyniku aukcji internetowej nie jest miarodajna, a platforma, na której pozwany wystawił pojazd nie jest platformą ogólnodostępną, nie działa na zasadach wolnorynkowych, a pojazd nie został sprzedany za jej pośrednictwem. (k. 73-74)

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W kolizji drogowej z 14 czerwca 2017 roku uległ uszkodzeniu samochód marki T. (...) nr rej. (...), rok produkcji 2006, będący własnością E. K.. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Poszkodowana nie ma możliwości odliczania podatku VAT. **(bezsporne)**

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił, że naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieopłacalna tj. że koszt naprawy pojazdu wynosi 21.730,32 zł brutto, przy wartości pojazdu przed szkodą - 13.900,00 zł. Pozwany przyznał poszkodowanej odszkodowanie z tytułu szkody całkowitej w kwocie 6.678,75 zł. **(dowód: decyzja pozwanego k. 31, wycena i kosztorys pozwanego z 20 czerwca 2017 roku k. 32-41)**

W kalkulacji z 11 lipca 2017 roku sporządzonej na zlecenie powoda wskazano, iż wartość pojazdu w stanie jak przed szkodą wynosiła 13.900,00 zł, koszt naprawy pojazdu 41.039,96 zł brutto, a różnica pomiędzy wartością pojazdu przed i po szkodzie - 12.000,00 zł. **(dowód: kalkulacja naprawy i wycenia k.9-26)**

W dniu 2 września 2017 roku poszkodowana zawarła z powodem umowę cesji, której przedmiotem była przysługująca jej wobec pozwanego wierzytelność z tytułu szkody powstałej na skutek zdarzenia z 14 czerwca 2017 roku. **(dowód: umowa cesji k. 8)**

W dniu 3 stycznia 2018 roku powód zawiadomił pozwanego o przelewie wierzytelności i wezwał go do dopłaty w terminie 7 dni odszkodowania w kwocie 5.321,25 zł przedstawiając własną wycenę szkody. **(dowód: wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem nadania k. 27-28, mail k. 29)**

Decyzją z 15 stycznia 2018 roku pozwany odmówił wypłaty dalszego odszkodowania. W uzasadnieniu wskazał, że wartość pozostałości wyliczona na podstawie systemów eksperckich nie może być uznana w sytuacji, gdzie poszkodowany dostał rzeczywistą ofertę sprzedaży pozostałości. **(dowód: decyzja pozwanego k. 30)**

Koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody wynosił 41.603,51 zł brutto (przy przyjęciu stawki 90,00 zł netto za roboczogodzinę prac mechaniczno-blaharskich i 100,00 zł netto za roboczogodzinę prac lakierniczych, a także cen nowych oryginalnych części zamiennych), i przekraczał wartość pojazdu przed szkodą (13.900,00 zł brutto). Wartość pojazdu po szkodzie wynosiła 2.900 zł brutto. Odszkodowanie obliczone metodą tzw. szkody całkowitej wynosi 11.000,00 zł brutto **(dowód: opinia biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej inż. M. D. z 30 czerwca 2019 roku k. 93-122, opinia uzupełniająca z 16 marca 2020 roku k. 141-145)**

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka E. K. na okoliczność ustalenia czy zbyła pojazd w stanie uszkodzonym i za jaką kwotę, gdyż wobec fakt ten nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a przeprowadzenie tego dowodu prowadziłyby do zbędnego przedłużania postępowanie.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Powód wywodził swoje roszczenie z umowy przelewu wierzytelności obejmującej odszkodowanie z ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów.

Stosownie do art. 509 § 1 i 2 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Podstawowym aktem prawnym regulującym kompleksowo ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu mechanicznego jest ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) – dalej zwana ustawą. Jej przepisy stanowią *lex specialis* względem art. 822 § 1 k.c., a w sprawach nieuregulowanych stosuje się przepisy kodeksu cywilnego (art. 22 ustawy).

Zgodnie z art. 34 ustawy z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy). Stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy odszkodowania ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Kierujący pojazdem ponosi odpowiedzialność za szkody na mieniu, jak i na osobie, wyrządzone w związku z ruchem pojazdu, na zasadzie winy na podstawie art. 415 k.c.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w samochodzie poszkodowanego przez osobę objętą u niego obowiązkowym ubezpieczeniem posiadaczy pojazdów mechanicznych, nie kwestionował również legitymacji powoda wynikającej z zawartej z poszkodowaną umowy cesji wierzytelności.

Sporna między stronami była wysokość odszkodowania, w szczególności wartość pojazdu w stanie po uszkodzeniu.

W myśl art. 361 § 2 k.c., w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Szkada jest rozumiana jako utrata lub zmniejszenie aktywów, bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. Przy ustaleniu szkody stosuje się ogólne zasady prawa odszkodowawczego, choć odszkodowanie należne od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zawsze wypłaca się w pieniądzu. Zasadą jest całkowita kompensata doznanego uszczerbku, wykluczone jest jednak nieuzasadnione wzbogacenie się poszkodowanego. Stosownie do art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Normalny związek przyczynowy zachodzi wtedy, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajowym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest rezultatem typowym, w zwykłej kolejności rzeczy, a więc niebędącym rezultatem jakiegos zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności.

Jednocześnie, świadczenie zobowiązanego polegające na przywróceniu stanu poprzedniego lub zapłaceniu kwoty odpowiadającej wartości takiego przywrócenia (kosztów naprawy samochodu) nie powinno przekraczać kosztów celowych, ekonomicznie uzasadnionych. Gdy w konkretnych okolicznościach sprawy zostanie stwierdzony brak

ekonomicznego uzasadnienia naprawienia szkody we wskazany sposób, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do innej formy odszkodowania. Polega ona na zapłaceniu kwoty wyrównującej uszczerbek majątkowy wyrażający się różnicą pomiędzy wartością samochodu przed i po uszkodzeniu. Typową sytuacją, w której tak trzeba będzie określić zakres obowiązku odszkodowawczego, jest taka, w której koszt naprawy samochodu znacznie przekraczałby wartość samochodu przed wypadkiem. W takim wypadku przywrócenie stanu poprzedniego (wyłożenie kosztów takiego przywrócenia) pociągałoby za sobą dla poszkodowanego nadmierne koszty (art. 363 § 1 k.c.). Gdyby więc koszt naprawy samochodu był znacznie wyższy od wartości samochodu przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku. Takie ustalenie wysokości szkody („strat, które poszkodowany poniósł”) i sposobu jej naprawienia nie pozostaje w sprzeczności z zasadami określonymi w art. 361 § 2 i 363 § 1 k.c., ani w art. 822 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00).

W opinii z 30 czerwca 2019 roku biegły sądowy z zakresu techniki motoryzacyjnej M. D. określił, że koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody (przy uwzględnieniu oryginalnych części oryginalnych i stawki za roboczogodzinę prac mechaniczno - blacharskich 90,00 zł netto i prac lakierniczych 100,00 zł netto) wynosiłyby 41.603,51 zł brutto. Wskazał, że wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 13.900,00 zł brutto, zatem naprawa pojazdu była ekonomicznie nieuzasadniona. Jednocześnie biegły ustalił, że wartość pojazdu po szkodzie wynosiła 2.900,00 zł brutto. W konsekwencji należne odszkodowanie za szkodę całkowitą w pojeździe wyliczył na kwotę 11.000,00 zł brutto (13.900,00 zł – 2.900,00 zł).

Zastrzeżenia do opinii zgłosił pozwany, który w piśmie z 26 sierpnia 2019 roku (k. 133) zarzucił, że pojazd poszkodowanej został wystawiony na aukcję internetową, w której uzyskano ofertę kupna za kwotę 7.221,25 zł i ta wartość powinna być brana pod uwagę przy wyliczaniu szkody całkowitej jako wartość pozostałości.

W opinii uzupełniającej z 16 marca 2020 roku biegły wskazał, że wartość pojazdu w stanie sprzed szkody oraz w stanie uszkodzonym obliczył w oparciu o system(...). Wskazał, że wyniki wyceny aukcyjnej należałoby traktować jako nadrzędne w sytuacji, gdy pozwany przedłożyłby dokumentację fotograficzną pojazdu wskazaną w aukcji wraz z całokształtem opisu uszkodzeń, a przedstawiony obraz uszkodzeń wraz z opisem odpowiadałby uszkodzonemu pojazdowi. Wskazał, że niepełny opis uszkodzeń zamieszczony w aukcji mógłby stanowić podstawę odstąpienia przez oferenta od złożonej oferty.

Strony nie zgłaszały zastrzeżeń do opinii uzupełniającej.

Sąd przyjął ustalenia biegłego za miarodajne, gdyż biegły szczegółowo i przekonująco uzasadnił swoje stanowisko.

Dodatkowo wskazać należy, że na potwierdzenie podnoszonych twierdzeń odnośnie przeprowadzonej aukcji i jej wyników pozwany przedłożył żadnych dowodów. W sprzecznie wskazywał jako dowód raport z aukcji internetowej i pismo do poszkodowanej z 27 czerwca 2017 roku znajdujące się w aktach szkody, ale ani akt szkody ani samego raportu i pisma do akt nie złożył dowodowych, poprzestając jedynie na twierdzeniu o złożeniu poszkodowanej oferty kupna uszkodzonego pojazdu za kwotę 7.221,25 zł. Pozwany nie wykazał czy w ogłoszeniu aukcji zawarł wszystkie istotne informacje dotyczące uszkodzeń i stanu pojazdu po kolizji, nie można było więc zatem i z tych przyczyn również uznać, że pojazd mógł być sprzedany za wskazaną przez pozwanego kwotę. Skoro pozwany nie wykazał by złożył poszkodowanej ofertę zakupu pozostałości w rozumieniu art. 66 k.c., nie mógł domagać się ustalenia wartości pozostałości w oparciu o kwotę wskazaną w ofercie.

Ponadto wskazać należy, iż skoro wartość pojazdu przed szkodą została wyliczona za pomocą obiektywnego programu eksperckiego (w ten sposób ustalał wartość rynkową pojazdu również pozwany), to konsekwentnie jego wartość po szkodzie powinna być obliczona w analogiczny sposób. Pozwany nie składał zastrzeżeń co do sposobu dokonania obliczeń przez biegłego w zakresie ustalenia wartości samochodu w stanie nieuszkodzonym, nie wnosił też uwag co do sposobu wyliczenia wartości pozostałości w systemie eksperckim, a jedynie kwestionował nieprzyjęcie przez biegłego zastosowanej przez pozwanego metody ustalania wartości uszkodzonego pojazdu.

Reasumując, sąd przyjął, że wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 13.900,00 zł, a po szkodzie 2.900,00 zł, w konsekwencji należne odszkodowanie z tytułu szkody całkowitej wynosiło 11.000,00 zł. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił 6.678,75 zł, zatem pozwany zobowiązany był do zapłaty dalszego odszkodowania w kwocie 4.321,25 zł.

Wobec powyższych ustaleń powództwo uwzględniono co do kwoty 4.321,25 zł, a w pozostałej części oddalono.

W zakresie żądania odsetek wskazać należy, co następuje. W dniu 16 sierpnia 2017 roku pozwany wydał decyzję przyznającą odszkodowanie. Jak podkreślono w wyroku Sądu Najwyższego z 6 lipca 1998 roku (sygn. akt III CKN 315/18, OSNC 2000/2/31, Pr.Gosp. 2000/1/1, Biul.SN 1999/10/6, M.Prawn. 1999/12/44) „z chwilą wypłacenia kwoty ustalonej przez ubezpieczyciela obowiązek wypowiedzenia się odnośnie do tego, czy jest ona odpowiednia, powraca do wierzyciela (poszkodowanego, uprawnionego z ubezpieczenia OC). Od chwili zgłoszenia przez niego żądania dalszych roszczeń zakład pozostaje w opóźnieniu, o ile oczywiście roszczenia te będą uzasadnione”. Po wydaniu decyzji poszkodowany nie kwestionował wypłaconej należności. Żądanie dopłaty odszkodowania powódka sformułowała dopiero w wezwaniu do zapłaty z 3 stycznia 2018 roku. W konsekwencji na podstawie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy oraz art. 481 k.c. pozwany pozostawał w opóźnieniu od 18 stycznia 2018 roku tj. po upływie 14 dni od dnia wezwania do zapłaty.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia między stronami biorąc pod uwagę wynik sprawy.

Koszty procesu obejmowały łącznie 4.884,00 zł, z czego:

- powód poniósł 2.584,00 zł (267,00 zł – tytułem opłaty od pozwu, 1.800,00 zł – tytułem wynagrodzenia pełnomocnika obliczonego zgodnie z § 2 pkt 4 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radcy prawnego z 22 października 2015 roku (Dz. U. z 2015 roku poz. 1805), 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 500,00 zł tytułem wynagrodzenia biegłego,
- pozwany poniósł – 2.300,00 zł (1.800,00 zł – tytułem wynagrodzenia pełnomocnika obliczonego zgodnie z § 2 pkt 4 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radcy prawnego z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. z 2015 roku poz. 1804) i 500,00 zł tytułem wynagrodzenia biegłego.

Powód wygrał sprawę w 81 % (z żądanej kwoty 5.321,25 zł należności głównej zasądzono na jego rzecz kwotę 4.321,25 zł), zatem winien ponieść koszty procesu w zakresie oddalonego powództwa (19 % z 4.884,00 zł = 927,96 zł), a pozwany w pozostałym zakresie. Dokonując rozliczenia kosztów należnych i poniesionych sąd zasądził zatem od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.656,04 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W niniejszej sprawie strony uiściły zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego po 500,00 zł. Wynagrodzenie biegłego wyniosło łącznie 1.259,52 zł i zostało wypłacone z zaliczek wpłaconych przez strony oraz tymczasowo z funduszu Skarbu Państwa (259,52 zł). Na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (tekst jednolity Dz. U. z 2018 roku, poz. 300) sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rybniku, stosownie do wyniku postępowania, od powoda kwotę 49,31 zł (19% z 259,52 zł), a od pozwanego - 210,21 zł (81% z 259,52 zł), tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. W wyroku w pierwotnym brzmieniu sąd nakazał pobrać od pozwanego 240,21 zł. Sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej w tym zakresie nastąpiło postanowieniem z 3 lutego 2021 roku.

sędzia Justyna Wyrwas – Oliwkiewicz